

# Sęczkowska, Maria / Solarski, Bolesław

---

"Łęczyca. Monografia miasta do 1990 roku", red. Ryszard Rosin, Łęczyca 2001 : [recenzja]

---

Notatki Płockie 46/4-189, 49-52

---

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

### **Łęczyca. Monografia miasta do 1990 roku. Redaktor: Ryszard Rosin, Wyd. Oddział TNP i TMZŁ Łęczyca 2001, ss. 824**

Ukazała się, od dawna oczekiwana, monografia Łęczycy. Jej promocja odbyła się 28 VI 2001 r. w łęczyckim Ratuszu. Organizatorzy uroczystości: Burmistrz miasta Łęczycy, Oddział Towarzystwa Naukowego Płockiego w Łęczycy i Towarzystwo Miłośników Ziemi Łęczyckiej zaprosili na nią redaktora doc. dr. Ryszarda Rosina, autorów i licznych gości. Ze względu na doniosłość i znaczenie dzieła dla Łęczycy w promocji wzięli udział członkowie Rady Miasta z przewodniczącą mgr Ryszardą Szafińską na czele.

Uroczystość otworzył burmistrz Józef Konieczny, który przywitał gości i przedstawił autorów. Następnie przewodniczący obrad przejął Bolesław Solarski, przewodniczący zarządu Oddz. TNP w Łęczycy. W swoim przemówieniu inauguracyjnym zaprezentował członków Komitetu Redakcyjnego, podkreślając zasługi poszczególnych osób w powstaniu tego monumentalnego dzieła. Podziękował sponsorom: zarządowi TNP w Płocku, Urzędowi Miasta Łęczycy, Ministerstwu Kultury i Sztuki, Urzędowi Wojewódzkiemu w Płocku, firmie AGRICO SA w Łęczycy, Urzędowi Gminy Łęczyca, ŁZPW "WATINA", Łęczyckim Zakładom Górniczym SA, Spółdzielni Inwalidów "Tęcza", Janowi Niteckiemu, Dariuszowi Adamiakowi, dyrekcji PKO BP w Łęczycy, Zespołowi Opieki Zdrowotnej w Łęczycy, Bankowi Spółdzielczemu Ziemi Łęczyckiej i Spółdzielni Mleczarskiej w Topoli Królewskiej. Specjalnie serdeczne podziękowania skierował do osób, które w całym procesie wydawniczym służyły bezinteresowną pomocą: Otylii Kokocińskiej, Alicji Łosińskiej, Hannie Pawłowskiej, Mirosławowi Pisarkiewiczowi, Marii Sęczkowskiej, Henrykowi Wójcickowi i Mirosławie Żydek.

Kolejnymi mówcy: dyr. Biura TNP Wiesław Kowalski, przewodnicząca Ryszarda Szafińska i starosta łęczycki Wojciech Zdziarski, złożyli gratulacje doc. dr. R. Rosinowi, autorom, wydawcom i sponsorom oraz wszystkim uczestnikom tego przedsięwzięcia.

Następnie doc. dr R. Rosin zdał relację z etapów powstawania monografii, natomiast opinie o tym dziele przedstawili znakomici polscy mediewiści: prof. dr hab. Andrzej Tomczak i prof. dr hab. Stefan K. Kuczyński. W imieniu autorów zabrał głos prof. dr hab. Tadeusz Poklewski. Przemówienia te zamieszczamy w całości poniżej.

#### **Doc. dr Ryszard Rosin**

Monografia Łęczycy należy do działu historii nazywanego regionalnym. Miano to pochodzi od słowa "region" oznaczającego krainę - obszar, wyróżniający się od otoczenia charakterystycznymi cechami. Najwcześniej pojawiło się ono w naukach fizycznogeograficznych, etnograficznych a nawet ekonomicznych. Nie można jej wiązać w połowie

XIX w. określeniem "regionalizm". Określało ono bowiem ruch powstały dla ożywienia życia kulturalnego i naukowego poszczególnych krain, przy jednoczesnym zachowaniu ich odrębności.

Historia regionalna rozwijała się na ziemiach polskich dość opieszale. Profesjonalni historycy lekceważyli ją. Częściowo było to słuszne. Osoby bowiem, które zaczęły interesować się nią, nie zawsze były do tego przygotowane, zwłaszcza w tzw. Kongresówce, ubogiej w wyższe uczelnie, nekanej carską cenzurą. Wyjątkiem w tym zakresie jest M. Rawita - Witanowski, aptekarz z zawodu. Jego Monografia Łęczycy, opublikowana w 1898 r. w Krakowie, do dzisiaj utrzymuje swe znaczenie. Najlepszym tego dowodem jest wydanie w 1985 r. jej reprintsu.

Dopiero w okresie międzywojennym profesjonalni historycy zaczęli zajmować się na większą skalę historią regionalną, doceniając jej znaczenie. Generalny jednak przełom nastąpił w okresie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Pojawiło się hasło "Moja Ojczyzna". Wiele miast, a nieraz także gminy, pragnęło mieć swoją monografię. Duże zasługi mają w tym zakresie towarzystwa regionalne i także znaczna liczba towarzystw ogólnonaukowych. Do tego trendu włączyła się Łęczyca.

W 1985 r. zarządy Towarzystwa Miłośników Ziemi Łęczyckiej oraz Oddziału Towarzystwa Naukowego Płockiego w Łęczycy postanowiły wydać monografię swojego miasta. Prezesi tych towarzystw B. Solarski i W. Zarachowicz zwrócili się do władz miasta: Przewodniczącego Rady Miasta J. Kaczmarka i Naczelnika Miasta K. Stępniaka o pomoc finansową. Władze wyraziły zgodę i do dzisiaj to robią. Zarząd TNP Płock zapewnił papier. Stopniowo powiększała się liczba sponsorów, ogółem jest ich dziesięć.

Opracowanie Monografii Łęczycy rozpoczęto 1 XII 1986 r. powierzeniem mi stanowiska redaktora naukowego i przystąpiono do zawierania umów z autorami. Nie udało się pozyskać do współpracy osoby zajmującej się opracowaniem edytorskim, a na korzystanie z firmy wydawniczej nie starczyło pieniędzy. Wypadało mi objąć to stanowisko. Udało się natomiast przygotowanie do wydruku Monografii i współpraca z drukarnią.

Według wstępnego konspektu Monografia miała liczyć 12 rozdziałów, wstęp, spis treści itp. dodatki, zajmujące ogółem ok. 500 stron, napisanych przez 14 autorów do 1989 r. Po gruntownym zapoznaniu się ze źródłami i literaturą stwierdzono, że przeszłość i teraźniejszość Łęczycy jest tak zasobna w ciekawe oraz ważne, nieraz nawet o znaczeniu dziejowym wydarzenia, iż trzeba je opisać w Monografii. Powiększało to jej objętość i liczbę autorów. Ten ostatni problem był bardzo pogmatwa-

ny. Jedna z osób przewidywana na współautora od razu odmówiła udziału. Czterech autorów zmarło. Jeden z nich przekazał cały tekst swojego rozdziału do redakcji i jedynie trzeba było do niego dołączyć trzy ilustracje. Następny złożył tylko część rozdziału. Kolejni dwaj nic nie zostawili. Osoby, które przejęły dwa rozdziały po zmarłych, szybko się wycofały. Jedna z nich złożyła w redakcji podrozdział. Druga zajmowała się krótko jedynie pracami pomocniczymi, toteż nie można zaliczyć jej do autorów. Osieroconym rozdziałem sam musiałem się zająć. Problematyka czterech rozdziałów jest tak obszerna i wyspecjalizowana, że każdy z nich opracowywało po trzech autorów. Ich liczba wzrosła ogółem do 24.

Powiększyła się też objętość Monografii. Miała ona mieć 17 rozdziałów i wymienione powyżej dodatki. Do tego doszły: Personalia /władze państwowe, miejskie od 1994 r. oraz TMZŁ i TNP O/Ł. od 1998 r.; Aneks I - nazwy alei, placów i ulic, Indeks nazw osobowych, Indeks nazw miejscowych, spis 53 fotografii, spis 16 rycin poza tekstem, wykaz części używanych skrótów. Łącznie zajmowała teraz Monografia 824 strony.

Każda zmiana autorów lub powiększenie ich liczby opóźniała wydanie Monografii. Trzeba było kolejnych kandydatów zapoznawać z przyjętym układem

przypisów i tabel oraz ujednoliceniem skrótów. Dużo czasu zajmowała korekta błędów merytorycznych, językowych i drukarskich, powtórzeń i rozbieżności w rozdziałach lub pomiędzy nimi. Komputer też robił błędy. Niektóre powtórzenia miały jednak rację bytu. Korekty wymagały również indeksy - osobowy i miejscowy. W tej dziedzinie dużą pomoc okazali mi: O.Kokocińska, A. Łosińska, M. Sęczkowska, B. Solarski, H.Wójcik i M.Żydek. Serdecznie dziękuję.

Nowi autorzy mieli mniej czasu do napisania swoich rozdziałów, a w paru przypadkach wystąpiła opieszałość. Jeszcze do 1994 r. nie otrzymałem ośmiu rozdziałów, ostatni zaś wpłynął dopiero w 1997 r., lecz brakowało w nim ilustracji, a w tym przypadku były one bezwzględnie potrzebne. Podobnie jak przy rozdziale trzecim W. Świątosławski uzupełnił ten brak.

Przyszli czytelnicy Monografii niepokoił się opóźnieniem jej wydania. Dawali temu wyraz nieraz w formie złośliwej. Władze miasta, które były współsponsorem książki, też pragnęły, aby ona jak najwcześniej się ukazała. Mam nadzieję, że czytelnicy po zapoznaniu się z podanym wyżej opisem epopei powstawania Monografii przyznają, iż było to niemożliwe. Czasu oczekiwania nie zmarnowano. Czytelnicy otrzymują do rąk książkę, która daleko odbiega od zapowiadanej we wstępnym konspekcie. Liczy ona 824



Na pierwszym planie doc. dr hab. **Ryszard Rosin** redaktor monografii, I rząd od lewej: Wanda Puget, prof. dr hab. Andrzej Tomczak, Maria Żemigata



Rząd I od lewej: prof. S. K. Kuczyński, prof. T. Poklewski; rząd II: ks. Kazimierz Gorszwa, prof. K. Woźniak; rząd III: Ryszard Szafranski, Julian Baranowski, Michał Szatowski; rząd IV: Andrzej Owczarek - radny Łęczycy, Roman Wieszczyk

strony zamiast ok. 500, liczba autorów wzrosła od 14 do 24, wzbogaciła się też część ilustracyjna.

Wychodząc naprzeciw czytelnikom, w obawie o zdezaktualizowanie się treści oraz zepsucie papieru, który otrzymano od zarządu TNP w Płocku /Towarzystwa Naukowego Płockiego - w całości!/, trudności finansowych zarządu TMZŁ i Oddz. TNP w Łęczycy postanowiły opublikować Monografię mimo małego braku. Pracując nad całością Monografii nie zdążyłem do schyłku 2000 r. ukończyć drugiej części czwartego rozdziału, którego jestem autorem. Aby utrzymać ciągłość narracyjną, postanowiono połączyć ją z częścią pierwszą i wydać jako suplement. Jego związek tematyczny z Monografią będzie utrzymany, pod względem bibliograficznym będzie to odrębna jednostka. Dołączy się do niej także rozdziały, przedstawiające dzieje Łęczycy w latach 1991 - 2000. Łęczycanie o to proszą.

### Andrzej Tomczak

Droga do ukazania się dziś prezentowanej monografii Łęczycy wiodła kilku wyraźnymi skokami. Gdzieś na początku była stara monografia Rawity Witanowskiego. Tuż niemal po ostatniej wojnie ekspedycja archeologów łódzkich dokonała szeregu istotnych odkryć na obszarze dawnej i obecnej Łęczycy. Przypomniła też dawne jej znaczenie i rozbudziła zainteresowania jej dziejami, zainteresowa-

nia przede wszystkim w szybko rozwijającym się po wojnie łódzkim środowiskiem historycznym. Ale i klimat dla powstania monografii w samej Łęczycy stawał się coraz lepszy. Łęczycza była i jest silnym ośrodkiem oświatowym, istniały tu biblioteki, archiwa, a nade wszystko, zasłużone dla miejscowego życia kulturalnego, muzeum. Na tej bazie powstały towarzystwa kulturalne, które podjęły inicjatywę przygotowania nowej monografii.

Powstało dzieło o bardzo szerokim zakresie rzeczowym. Znalazła się w nim nie tylko tematyka historyczna, ale także geograficzna, etnologiczna, a nawet językoznawcza. Szeroki jest też zakres terytorialny - wiele zagadnień pokazano nie tylko w skali miasta, ale całego łęczycyckiego. Monografia jest starannie wydana, ma udaną oprawę plastyczną /wprowadzenie motywu diabła Boruty/.

Trzeba podkreślić, że monografia podsumowuje nie tylko wcześniejsze badania. Autorzy wielu rozdziałów na nowo pewne zagadnienia opracowali lub - zwłaszcza w zakresie dziejów najnowszych - w ogóle podjęli je po raz pierwszy. Toteż znaczenie naukowe monografii jest duże. Ukazano kompleksowo dzieje ważnego miasta polskiego. Sięgać po monografię będą więc zarówno miejscowi, jak i historycy miast całej Polski.

Szkoda, że nie udało się zamieścić w książce całego rozdziału IV, którego część ma się ukazać w

suplemencie. Proponuję w nim umieścić bibliografię Łęczycy /ale już nie Łęczyckiego/ przynajmniej w wyborze.

Pozostaje mi pogratulować wszystkim, którzy przyczynili się do powstania dzieła. Wyrażam radość, że Łęczycza posiada swoją nowoczesną, naukową monografię.

### **Prof. dr hab. Stefan K. Kuczyński**

Niemal wszystkie miasta polskie o dawnej metryce mają swoje monografie historyczne. Jest wśród nich i Łęczycza, lecz zarys jej dziejów pióra Michała Rawity-Witanowskiego liczy sobie już ponad sto lat i z uwagi na znaczny postęp badań stał się przestarzałym zabytkiem historiografii. Nowa monografia Łęczycy, którą dziś otrzymujemy, dzieło zbiorowe ponad dwudziestu autorów, pod wytrawną redakcją Docenta Ryszarda Rosina, jest kompleksowym, nowoczesnym ujęciem dziejów miasta. Na wydanie tej monografii czekaliśmy od dawna. Dzisiaj można powiedzieć, że warto było poczekać.

Wydanie tej monografii jest wydarzeniem naukowym, którego znaczenie wykracza poza Łęczycę. Miasto to odgrywało bowiem dużą rolę w dawniejszych i nowszych dziejach Polski jako ważny punkt osadniczy, gród kasztelański, miejsce odbywania synodów i sejmów, przebywania tu książąt i królów oraz jako stolica województwa i ośrodek administracji lokalnej. Wszystkie te funkcje miasta zostały w pracy wyraziście przedstawione. Ukazuje ona dzieje Łęczycy i jej mieszkańców w wielu aspektach i w czasie "długiego trwania", nawiązując do najlepszych, modelowych wzorców monografii miejskiej. Żalować tylko należy, że w tym zarysie dziejów miasta zabrakło drugiej części rozdziału IV, która miała objąć okres drugiej połowy XVI wieku. Brak ten należałoby jak najprędzej uzupełnić w zapowiadany suplemencie.

Wyczerpująco przedstawione zostały najstarsze dzieje miasta, okres do końca XVIII wieku, czasy porobiorowe i udział Łęczycy w powstaniach narodowych XIX stulecia, także okres II Rzeczypospolitej, wojna 1939 roku, w tym bój o Łęczycę, czasy niemieckiej okupacji oraz okres po II wojnie światowej, aż po czasy najnowsze. Nie zabrakło też omówienia środowiska naturalnego, objaśnienia nazwy i herbu Łęczycy oraz związanych z miastem zabytków i dzieł sztuki. Należy podkreślić, że wszystkie części pracy są dobrze udokumentowane, oparte na solidnie wykorzystanych źródłach historycznych i literaturze przedmiotu. Książkę zaopatrzone w interesujący materiał ilustracyjny oraz w indeksy nazw miejscowych i osobowych, ułatwiające korzystanie z okazałego tomu. Bardzo użyteczny jest krótki słownik biograficzny zasłużonych łęczyczan oraz zamieszczony w aneksie wykaz kolejnych, zmieniających się nazw alei, parków i ulic. Na uwagę zasługuje staranne wydanie pracy na wysokim poziomie typograficznym.

Można więc szczerze pogratulować dzieła jego inicjatorom - Oddziałowi Towarzystwa Naukowego Płockiego w Łęczycy oraz Towarzystwa Miłośników Ziemi Łęczyckiej, a także jego Redaktorowi, zespołowi Autorów i wszystkim osobom i instytucjom, które przyczyniły się do wydania tej książki. Jest to przykład dobrej roboty, w którą włożono nie tylko wiele wysiłku badawczego, ale i bezinteresownego zaangażowania społecznego i serca.

Kończąc przemówienie prof. S.K. Kuczyński przekazał Oddziałowi TNP dwie książki: M. Adamczewskiego, *Heraldyka miast wielkopolskich do końca XVIII w.*, Warszawa 2000 i pracę zbiorową *Orzeł Biały - herb państwa Polskiego*, Warszawa 1999. Obie książki wydane zostały przez Polskie Towarzystwo Heraldyczne, którego prof. S.K. Kuczyński jest prezesem.

### **Prof. Tadeusz Poklewski**

Mam zabrać głos w imieniu autorów. Nie jest to łatwe, bo grono liczy 24 osoby, przy czym nie wszystkie znam. Mogę jednak powiedzieć śmiało, iż towarzyszyło nam uczucie satysfakcji, że uczestniczyliśmy w tworzeniu dzieła monumentalnego.

Mój udział w tym dziele jest bardzo skromny, przekłada się zaledwie na kilka stron. Udało mi się jednak "wcisnąć" w ten tekst najważniejsze problemy i zdarzenia. Albowiem redaktor monografii, doc. Ryszard Rosin, nadmierne części tekstu niemiłosiernie ścinał. Jednakże dzięki tej jego metodzie otrzymaliśmy zwartą, prawdziwą monografię. Odwołam się tu do przykładu. W 1961 roku Kalisz, w ramach obchodów milenijnych, wydał trzytomowe "Osiemnaście Wieków Kalisza", które jednak nie są monografią, lecz zbiorem artykułów. Łęczycy natomiast monografia udało się i z tego możemy być dumni. Trzeba tu powiedzieć, że także sekretarz redakcji, doc. Witold Świętosławski, poświęcił wiele wysiłku w prawidłowe opracowanie książki. Dało to dobry wynik i książką można łatwo się posługiwać. Także Drukarnia Wydawnictw Naukowych w Łodzi dołożyła starań i edytorsko dzieło prezentuje się doskonale. Mamy zatem dzieło ważne i ładne.

Jeszcze raz podkreślam, że autorzy cieszą się z zaproszenia do uczestniczenia w napisaniu tego dzieła. Dowodem jest choćby obecność prawie całego zespołu na dzisiejszej uroczystości. Dziękuję w ich imieniu Łęczycy za inicjatywę i poniesione trudy organizacyjne oraz finansowe.

Na zakończenie burmistrz J. Konieczny i prezes O. Kokocińska wręczyli egzemplarze monografii redaktorowi R. Rosinowi, autorom i sponsorom. Uroczystość upamiętniono wspólną fotografią uczestników przed łęczyckim Ratuszem.

**Mgr Maria Sęczkowska**  
Sekretarz Oddz. TNP

**Mgr inż. Bolesław Solarski**  
Przewodniczący Oddz. TNP

\*\*\*